

Sygn. akt I C 650/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko Gminie R.

o zadośćuczynienie w kwocie 200.000,00 zł i odszkodowanie w kwocie 30.000,00 zł

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powoda Z. K. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanej Gminie J.;

III. przyznaje adw. P. Z. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w P. z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 8.856,00 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych), w tym podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sygn. akt I C 650/15

UZASADNIENIE

W ramach postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie w sprawie sygn. akt I C 190/14 powód Z. K. w piśmie z dnia 8 lipca 2014 r. wniósł m.in. o zasądzenie od pozwanej Gminy R. na jego rzecz kwoty 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za przyczynienie się pozwanej do śmierci jego żony. W uzasadnieniu wskazał, iż w 2005 r. zwrócił się do Wójta Gminy R. o odbudowę zawalonego mostku. Wnioskowi powoda nadano formalny bieg i przeprowadzono oględziny nieruchomości. Podał, że stwierdzono ówczesnie brak dojazdu do nieruchomości powoda oraz innych sąsiednich nieruchomości. Nic jednakże w tej sprawie nie zrobiono. Żona powoda zmarła przed zakończeniem postępowania w dniu 18 października 2012 roku. Zdaniem powoda, winę za jej śmierć ponosi pozwana, ponieważ niewybudowanie mostku było przyczyną utraty dodatkowych dochodów przez powoda i jego żonę, z których mogliby pokryć koszty leczenia kobiety. Nieruchomość powoda zarosła krzewami, co powodowało dodatkowe straty w majątku mężczyzny. Brak działania Gminy R. w toku długoletniego procesu, zdaniem powoda doprowadził do śmierci jego żony i w konsekwencji niezyskania środków finansowych niezbędnych do rozpoczęcia leczenia kobiety. Stąd też powód wniósł o zasądzenie w/w zadośćuczynienia za straty i cierpienie z powodu śmierci żony na skutek nie przestrzegania i nie stosowania prawa przez władze Gminy R. (k. 6 – 8).

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Żyrardowie wyłączył do odrębnego postępowania ze sprawy sygn. akt I C 190/14 sprawę z powództwa Z. K. przeciwko Gminie R. w zakresie żądania zasądzenia kwoty 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 5).

Następnie postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Żyrardowie stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku (k.19).

Pozwana Gmina R. w odpowiedzi na pozew z dnia 20 maja 2015 roku podniosła zarzut nieważności postępowania w zakresie żądania powoda o zapłatę odszkodowania w wysokości 30.000,00 zł z uwagi na fakt, iż roszczenie to było przedmiotem sprawy pomiędzy stronami i zostało prawomocnie osądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. akt IV Ca 757/14 oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 11 lipca 2014 r., sygn. akt I C 190/14, wniosła o oddalenie powództwa w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż powód nie wykazał istnienia po jego stronie strat finansowych oraz ich wysokości. Podała, że nieruchomość, do której prowadził mostek nie była użytkowana przez powoda od 2003/2004 roku i nie osiągał z niej żadnych przychodów. Zdaniem pozwanej, powód nie wykazał także związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej, a śmiercią jego żony. Podała, że powód podzielił należącą do niego nieruchomość na działki, które wyprzedawał oraz przekazywał swoim dzieciom. Uzyskiwał z tego tytułu środki finansowe. Według pozwanej, na dzieciach powoda ciąży obowiązek alimentacyjny, który obligował je do pomocy powodowi w zwalczaniu choroby żony. Żona powoda w chwili śmierci miała 78 lat i to zdaniem pozwanej przyczyniło się do po pierwsze jej stanu zdrowia, a po drugie jej śmierci (k. 94 - 95v).

W piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2015 roku pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu, zarówno w zakresie żądania zadośćuczynienia, jak i odszkodowania. Wskazał, iż powód określa wysokość szkody na kwotę 30.000,00 zł, na którą składają się utracone korzyści w związku z niemożnością korzystania z przedmiotowych działek w postaci dochodów ze sprzedaży siana i odpłatnego udostępniania tychże działek pod wypas bydła. Nadto powód domaga się odszkodowania w wysokości kosztów doprowadzenia działek do kultury rolnej, gdyż skutek nie użytkowania ich przez okres 10 lat uległy one zachwaszczeniu i wymagają rekultywacji (k. 150 - 152).

Na rozprawie w dniu 16 marca 2016 r. pełnomocnik powoda oświadczył, iż w piśmie z dnia 20 listopada 2015 roku rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 30.000,00 zł tytułem odszkodowania. Pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w zakresie rozszerzonego powództwa (oświadczenie pełnomocnika powoda, protokół z rozprawy z dnia 16 marca 2016 r., czas adnotacji 00:02:01, oświadczenie pełnomocnika pozwanej, czas adnotacji 00:04:33, k.167)

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2006 roku sygn. akt I Ns 429/05 Sąd Rejonowy w Ż. stwierdził, iż Z. i H. małżonkowie K. stali się w dniu 4 listopada 1971 r. z mocy prawa właścicielami nieruchomości rolnej położonej we wsi K., gmina R. składającej się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 36 i 70 o powierzchni 0,58 ha (postanowienie - k. 242).

Nieruchomość ta została sklasyfikowana przez Starostwo Powiatowe w Ż., jako pastwiska trwałe i tak była wykorzystywana na przełomie lat 90 - tych i 2000 - ych przez małżonków K.. Już w 1992 roku była ona w taki sposób sklasyfikowana w ewidencji gruntów. W latach wcześniejszych część tej nieruchomości była użytkowana nawet jako grunt orny (wypis z rejestru gruntów, opis i mapa, wyrys z mapy ewidencyjne k. 82 - 84 akt sprawy sygn. akt I C 190/14 Sądu Rejonowego w Żyrardowie).

Działki oznaczone numerami (...) mają kształt prostokątów i usytuowane są jedna za drugą w linii prostej. Rozdziela je droga gminna stanowiąca działkę gruntu numer (...) o szerokości 6 metrów. Działka numer (...) krótszym bokiem

przylega do koryta przepływającej przy niej rzeki P. G.. Działki te znajdują się po przeciwnej stronie rzeki niż miejsce zamieszkania powoda (mapa - k. 91 akt sprawy sygn. akt I C 190/14 Sądu Rejonowego w Żyrardowie, okoliczność bezsporna).

Powód wraz z małżonką w okresie w którym użytkował te działki dojeżdżał do nich poprzez mostek usytuowany na rzece i łączący działki gminne stanowiące drogę biegnącą po jednej i drugiej stronie rzeki, który to istniał już w latach 60-tych XX wieku. Od miejsca jego posadowienia, do nieruchomości powoda odległość wynosi ok 450 metrów. Na mapach ewidencyjnych droga gminna od rzeki do działek nr (...) faktycznie jest naniesiona. W rzeczywistości taka droga nie została zbudowana i na gruncie jej nie ma. Rzeka w miejscu w którym był dawny mostek ma szerokość ok. 4 metrów. Teren znajdujący się w pobliżu tego mostku jest obniżony i podmokły. Wskazane nieruchomości przylegają do tejże drogi węższą ich częścią. Powyższe zostało stwierdzone przez Sąd Rejonowy w Żyrardowie w trakcie oględzin przedmiotowych nieruchomości przeprowadzonych w sprawie sygn. akt I C 190/14 w dniu 15 listopada 2011 roku (protokół z oględzin nieruchomości wraz z mapą k.91-93 akt sprawy sygn. akt I C 190/14 Sądu Rejonowego w Żyrardowie, przesłuchanie powoda - k. 168 - adnotacja 00:17:30).

Zarówno od strony mostu, jak i z drugiej strony działek powoda znajdują się łąki, do których prowadzi droga publiczna po drugiej stronie rzeki P. G., oddalona o 1 kilometr od nieruchomości powoda. Droga ta znajduje się już na terenie sąsiedniej Gminy. Właściciele tych łąk znajdujących się za działkami powoda, patrząc od strony mostu dojeżdżali do nich z drugiej stron poprzez te pola. Mimo braku formalnego dojazdu do działek z tamtej strony, na gruncie taka możliwość istnieje. Również powód podczas jednych z oględzin tych działek umówił się z właścicielem działki sąsiedniej, iż poprzez jego teren będzie dojeżdżał do swojej działki (przesłuchanie powoda - k. 168 - adnotacja 00:17:30, zeznania świadka J. B. k. 171 - adnotacje 01:02:12 - 01:04:05).

Powód wraz z żoną H., która zmarła 18 października 2012 r. mieszkali w miejscowości A. P. oddalonej o ok. 6 km od tych nieruchomości, gdzie posiadali gospodarstwo rolne. Powód urodził się w (...) roku i od 1973 roku przebywał na rencie nie świadcząc pracy zawodowo. Jeszcze w latach 90 - tych przyznano mu tzw. I grupę inwalidzką (przesłuchanie powoda - k. 168 - adnotacja 09:11, 11:27, k. 170 - 53:39).

Jeszcze w latach 70 - 80 - ych ubiegłego wieku powód wraz z małżonką sprzedali część swoich nieruchomości po uprzednim podzieleniu ich na działki budowlane. Pozostały im działki położone w K. wskazane wyżej oraz działka położona w A. P. przy domu. W 2006 roku powód wraz z żoną rozdzielili również ziemię znajdującą się w A. - jeden hektar przekazali synowi, który mieszkał obok nich, a drugi hektar - córce mieszkającej w W.. Syn powoda zmarł w 2012 roku (przesłuchanie powoda - k. 168 - adnotacja 13:02).

Mimo posiadanych świadczeń rentowych, a potem emerytalnych powód wraz z żoną uprawiał jeszcze w A. zboże, kartofle. W ostatnim okresie miał dwie krowy, konia ze źrebakiem oraz maciorę i prosiaki. Z przedmiotowych gruntów pozyskiwał siano, które kosił 4 razy w roku, za pomocą ręcznej kosy. Powód nie wyjeżdżał maszynami mechanicznymi na działki nr (...) ponieważ groziło to zatonięciem sprzętu (akt zgonu k. 160, przesłuchanie powoda - k.169 - adnotacje 00:24:08, 00:26:40, 00:35:54).

Przed rokiem 2005 powód zaczął wyprzedzać inwentarza żywego ze swojego gospodarstwa i uczynił to w przeciągu jednego miesiąca. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej powód zarejestrował się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako producent rolny, ale nigdy nie występował z wnioskiem o płatność. Powód zarejestrował również siedzibę stada, ale od 08 lipca 2004 roku brak jest odnotowanych zdarzeń, które potwierdzałyby posiadanie przez powoda zwierząt (przesłuchanie powoda - k. 277 - adnotacje 00:15:10, pismo agencji k. 274).

W 2005 r. most prowadzący do działek (...) położonych w miejscowości K. uległ zawaleniu, załamały się kręgi mostu (przesłuchanie powoda - k. 168 - adnotacje 00:09:11).

Powód w związku z powyższym zwrócił się z podaniem do Urzędu Gminy w R. o wybudowanie nowego mostku lub zamianę niedostępnych gruntów na inną nieruchomość położoną w obrębie gminy. Gmina po wniosku powoda o wybudowanie mostu, rozpoczęła analizę ewentualnej inwestycji, która dotyczyła jej finansowania oraz trudności

technicznych i budowlanych. Wymagania dotyczyły przede wszystkim, parametrów mostu oraz ich zgodności z przepisami prawa. Problem stanowiła początkowo rzeka oraz jej rozlewisko. Budowa mostu wymagała ustalenia granic dróg dojazdowych do niego oraz przebiegu koryta rzeki. Według wstępnych analiz wymagane byłoby zbudowanie 1 km drogi dojazdowej do mostu. Analiza dotyczyła mostu o przepustowości do 10 ton. Określono wtedy koszt inwestycji na kwotę kilkuset tysięcy złotych i z uwagi na brak środków finansowych zrezygnowano z jej realizacji. Na terenie do którego miałby prowadzić ten most nie ma żadnych zabudowań, a działki przeznaczone są pod łąki. Oprócz powoda, żaden inny właściciel działek znajdujących się na tym terenie nie występował o wybudowanie mostu (zeznania świadka J. B. k. 171- adnotacja 01:00:29, k.172 adnotacje 01:07:05-01:12:01, 01:18:08, zeznania świadka A. U. - k. 173 adnotacji 01:21:15 - 01:29:28).

Gmina realizowała swoje zadania własne w zakresie utrzymywania dróg gminnych i publicznych położonych na jej terenie. U pozwanej problemem było utrzymanie dróg ze środków znajdujących się w budżecie. Zaniedbania w zakresie dróg gruntowych i gruntowo tłocznych dotyczyły terenów obejmujących większe skupiska (...). Przejezdność dróg była priorytetem dla władz pozwanej. Wójt Gminy R. dążył do realizacji wniosku powoda o wybudowanie mostku, jednak na przeszkodzie zawsze stawały brakujące środki finansowe. Pozwana pozyskiwała rocznie kwotę ok 800.000,00 zł do 2.000.000,00 zł na infrastrukturę drogową (zeznania świadka J. B. - k. 173 - adnotacje 01:18:08, 01:22:29, 01:25:26, 01:26:29-01:28:19, k. 174 - adnotacja 01:35:22, k.174, przesłuchanie pozwanej - k. 278 - adnotacje 30:40 - 32:29, 33:47, 35:23).

Z. K. ma 88 lat. Jest emerytem. Choruje na niewydolność serca oraz chorobę zwyrodnieniową stawów i kręgosłupa. Od 1999 r. uznany został za całkowicie niezdolnego do pracy. Powód utrzymuje się z emerytury w kwocie 1400,00 zł miesięcznie. Ponosi koszty związane z opłatami mieszkaniowymi oraz zakupem leków i żywności w kwocie łącznej 1.450,00 zł. Korzysta z pomocy finansowej sąsiadów i rodziny (dokumentacja medyczna k. 9-10 verte, wypis z treści orzeczenia k. 11, dokumentacja medyczna k.12-16, oświadczenie o stanie rodzinnym majątku dochodach i źródłach utrzymania k.40-41 verte, przesłuchanie powoda - k. 169 - adnotacja - 00:32:30.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów i kserokopii dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionował, a którym również Sąd dał wiarę, a także na podstawie zeznań A. U. i J. B., przesłuchania pozwanej oraz częściowo na podstawie przesłuchania powoda

Sąd odmówił wiary twierdzeniom powoda iż zaprzestał on korzystania z przedmiotowych działek dopiero po zawaleniu się mostku prowadzącego do nich i że na skutek powyższego zaprzestał on hodowli zwierząt i w ten sposób utracił pewne dochody. Sam powód w jednym miejscu wskazuje, iż zaprzestał produkcji rolnej w 2006 roku (k. 169 - 35:54), a w innym że w 2005 roku (k. 168 - 11:27). Z przedłożonego przez pozwanego zaświadczenia (...) wynika, iż od lipca 2004 roku w bazie danych Agencji nie odnotowano żadnych zdarzeń świadczących o tym, że powód posiada jeszcze jakieś zwierzęta. A zatem biorąc pod uwagę twierdzenia powoda, iż wyprzedał on je w ciągu miesiąca to najpóźniej uczynił to w sierpniu 2004 roku, a zatem na rok przed zawaleniem się mostka. Nadto o tym, że powód zaprzestał korzystania z przedmiotowych nieruchomości przed 2005 rokiem świadczy również to, że powód mimo tego, że zarejestrował się jako producent rolny w 2004 roku nie złożył wniosku o tzw. płatności obszarowe, mimo tego, że był do tego uprawniony. W ocenie Sądu Okręgowego to wiek powoda i stan jego zdrowia były przyczyną zaprzestania pracy na przedmiotowych nieruchomościach, a nie zawalenie się mostku.

Stąd też Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda, dotyczące powołania biegłego lekarza oraz biegłego z zakresu rolnictwa. W ocenie Sądu, o czy niżej, brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanej za ewentualne szkody powoda, a tym samym nie ma podstaw do tego, aby przeprowadzać dowód z opinii biegłych, który miałby wykazać wysokość szkody i krzywdy doznanej przez powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu, jako pozbawione podstaw prawnych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut nieważności postępowania w zakresie żądania przez powoda zasądzenia odszkodowania w kwocie 30.000,00 zł z uwagi na osądzenie tegoż roszczenia przez Sąd Rejonowy w Żyrardowie w sprawie sygn. akt I C 190/14 wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 r. utrzymanym w mocy przez Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 r., w sprawie sygn. akt IV Ca 757/14. Jednakże w tym momencie przedmiotem niniejszego postępowania nie było jeszcze żądanie odszkodowania, albowiem pamiętać należy, iż Sądowi Okręgowemu przekazane zostało przez Sąd Rejonowy spośród roszczeń sformułowanych przez powoda w piśmie stanowiącym pozew w sprawie niniejszej jedynie żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 200.000,00 zł. Zatem kwestia żądania odszkodowania na etapie, w którym pozwana wniosła odpowiedź na pozew w ogóle się nie pojawiła. Żądanie takie zostało zgłoszone dopiero przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 20 listopada 2015 roku. Sąd z urzędu zbadał jednak kwestie ewentualnej powagi rzeczy osądzonej w tym zakresie. Przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., stanowi, iż Sąd zobligowany jest odrzucić pozew jeżeli o to samo roszczenie, pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku lub została już prawomocnie osądzona. Prawodawca, stawia konkretne warunki dla Sądu, po spełnieniu których można odrzucić pozew z wyżej wymienionej przyczyny. Na podkreślenie zasługuje tutaj korelacja przepisu art. 199 k.p.c. z art. 366 k.p.c. Zakres przedmiotowy i podmiotowy powagi rzeczy osądzonej reguluje art. 366 k.p.c. stanowiąc, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Tożsamość stron obu postępowań sądowych, podstawy prawnej i stosunku prawnego, będącego źródłem obu dochodzonych powództw, nie budziła w niniejszej sprawie wątpliwości Sądu Okręgowego. Aby Sąd mógł odrzucić pozew musi zachodzić jednakże również tożsamość podstawy faktycznej żądania. O ile w zakresie dotyczącym zdarzenia, które zdaniem powoda doprowadziło do szkody oraz podmiotu odpowiedzialnego za to i bezprawności jego zachowania podstawy te zarówno w sprawie niniejszej, jak i w sprawie Sądu Rejonowego w Żyrardowie były takie same, o tyle różnią się one w zakresie sposobu określenia szkody przez powoda. W sprawie sygn. akt I C 190/14 Sądu Rejonowego w Żyrardowie powód jako szkodę określił utracone z przedmiotowej nieruchomości dochody za okres od 2005 roku do czerwca 2011 roku wyliczając je na kwotę równą 6.000,00 zł rocznie stanowiącą równowartość utraconego dochodu z mleka oraz dopłat unijnych (k. 3 akt sprawy sygn. akt I C 190/14). W piśmie z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie niniejszej powód wskazał, iż żądane odszkodowanie to utracone korzyści w związku z niemożnością korzystania z przedmiotowych działek w postaci dochodów ze sprzedaży siana i odpłatnego udostępniania tychże działek pod wypas bydła oraz kosztów doprowadzenia działek do kultury rolnej (k. 152). Z powyższego zestawienia jednoznacznie zatem wynika, iż w zakresie dotyczącym szkody brak jest tożsamości podstawy faktycznej takiego samego żądania o odszkodowanie zgłoszonego w sprawie I C 190/14 oraz w sprawie niniejszej. Zgodnie z zasadą dyspozycyjności, o ile charakter dochodzonego roszczenia na to pozwala, strona ma prawo dochodzić jego części, a sąd jest związany zakresem zgłoszonego roszczenia (art. 321 § 1 k.p.c.). Przepisy k.p.c. nie przewidują bowiem zakazu rozdrabniania roszczeń. Jedynie więc powód, jako inicjator procesu, decyduje, których roszczeń i w jakiej części dochodzi. W sytuacji rozdrobnienia roszczeń orzeczenie co do części roszczenia nie ma powagi rzeczy osądzonej co do jego reszty, która nie była przedmiotem orzekania sądu. Nie stanowi także przeszkody do oddzielnego dochodzenia pozostałej części. Stąd też brak było podstaw w sprawie niniejszej do odrzucania pozwu co do zgłoszonego przez powoda żądania odszkodowania.

Powód w sprawie niniejszej nie wskazał podstawy prawnej swego żądania. Nie miał również takiego obowiązku. Z analizy uzasadnień wyroków wydanych w sprawie sygn. akt I C 190/14 wynika, iż Sądy rozpoznające tę sprawę analizowały ją pod kątem art. 417 k.c., a zatem odpowiedzialności jednostki samorządu terytorialnego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Po zmianach kodeksu cywilnego wprowadzonych z dniem 1 września 2004 roku nowelą z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004r.162.1692 ze zm.) rozdzielona została odpowiedzialność jednostek samorządu terytorialnego za szkody spowodowane wykonywaniem władzy publicznej oraz inne szkody i ustalone zostały odrębne zasady odpowiedzialności (zasada ryzyka i zasada winy). Wcześniej jedynie orzecznictwo sądowe poprzez wykładnię per analogia wypracowało odmienną zasadę odpowiedzialności za niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej przez jednostki samorządu terytorialnego odnosząc ją do regulacji odpowiedzialności Skarbu Państwa w takim przypadku. Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez

niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Ta podstawa prawna uzależniona jest zatem od ustalenia tego, czy któreś z zachowań zarzucanych pozwanej przez powoda, jako ewentualna przyczyna powstania szkody wchodzi w zakres wykonywania władzy publicznej i objęte jest tzw. imperium. Od zmian wprowadzonych bowiem w tym zakresie z dniem 01 września 2004 roku tylko ta sfera działalności jednostek samorządu terytorialnego opiera się na szczególnych zasadach odpowiedzialności uregulowanych w tym przepisie i przepisach kolejnych. W przypadku gdy dane zachowanie, zaniechanie nie wchodzi w zakres imperium zastosowanie znajdują ogólne przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności za szkodę (w tym m.in. art. 415 k.c., 416 k.c. i 430 k.c.). W myśl w/w przepisu, pojęcie wykonywania władzy publicznej obejmuje tylko takie działania które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji RP oraz z innych przepisów prawa. Ich wykonywanie łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki (zob. wyrok SN z 10 czerwca 2005 r. II CK 719/04). "Organem władzy publicznej jest każdy podmiot, który wykonuje władzę publiczną, kształtuje w drodze przymusu sytuację prawną jednostki. Jeżeli wykonuje on zarówno władzę publiczną, jak i funkcjonuje w sferze cywilnoprawnej, należy uznać, że organem władzy publicznej w znaczeniu art. 77 Konstytucji jest tylko wówczas, gdy działa posługując się metodami władczymi lub jeżeli jest zobligowany do podjęcia takiego działania" - wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 29 lutego 2008 r. I ACa 613/07. Chodzi zatem o działanie w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia prawa i wolności jednostki ze strony władzy publicznej. Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej zwrócić uwagę należy na twierdzenia faktyczne powoda dotyczące przyczyn spowodowania szkody przez pozwaną. Otóż powód upatruje tego w zaniechaniu ze strony pozwanej polegającym na nie odbudowaniu mostu na rzece (...) G. na drodze prowadzącej do jego działki ewentualnie odmowie zamiany jego działek znajdujących się po drugiej stronie tego mostu na inne działki gminne. Bez wątplenia decyzja taka, czy też zaniechanie, samo w sobie nie mogło w żaden sposób naruszać praw i wolności jednostki. Dopiero skutek niepodjęcia bądź też podjęcia takiej decyzji prowadzić mógł do takiego naruszenia, co też w sprawie niniejszej miało miejsce, bowiem na skutek braku decyzji o odbudowie mostu powód nie miał możliwości korzystania z drogi gminnej prowadzącej do jego działki. Ale nie samo podjęcie decyzji czy też zaniechanie podjęcia decyzji naruszało prawa i wolności obywatela (w tym momencie była to decyzja irrelevantna z punktu widzenia tych praw), lecz jego dalszy skutek. A zatem w tym przypadku nie można mówić o wykonywaniu władzy publicznej przez Gminę, jako organ władzy publicznej. Na marginesie wskazać należy, iż Gmina w przypadku żadnego z żądań zgłaszanych przez powoda nie miała obowiązku wydania jakiegokolwiek decyzji administracyjnej. Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym w art 7 ust 1 pkt 2 stanowi, iż zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego. Zgodnie z art 19 ust 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. W art 20 w/w ustawy określono zaś zadania zarządcy drogi, a jednym z nich jest utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (...). Z kolei drogowym obiektem inżynierskim zgodnie z art 4 pkt 13 ustawy jest m.in. obiekt mostowy. A zatem bez wątplenia zapewnienie przejeźdności mostu jest obowiązkiem gminy, jako zarządcy drogi gminnej. Niewykonanie tego obowiązku może być źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej, ale nie jest to działanie z zakresu tzw. imperium, lecz z zakresu dominium. Kwestia podstawy prawnej odpowiedzialności zarządcy za niewłaściwe realizowanie zadań określonych w art 20 ustawy o drogach publicznych była już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego i dla przykładu wskazać można wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 roku sygn. akt II CK 719/04, w którym to wskazano, iż przepisy art. 20 pkt 16 ustawy z 1985 r. o drogach publicznych oraz § 16 rozporządzenia z 1986 r. nie uzasadniały przyjęcia stanowiska, że działalność zarządcy dróg publicznych - na podstawie tych przepisów i w celu utrzymania bezpieczeństwa drogi publicznej - należy w rezultacie do działalności o charakterze władczym Skarbu Państwa. Analogicznie również w sprawie niniejszej naruszenie obowiązku określonego w art 20 ust 4 nie należy traktować jako działania o charakterze władczym. Wskazać należy, iż przepis art 20 ust 14 daje z drugiej strony uprawnienie zarządcy do zamknięcia drogi bądź też drogowego obiektu inżynierskiego. W tej sytuacji i w świetle twierdzeń powoda będących podstawą orzekania w sprawie niniejszej, ta podstawa prawna

odpowiedzialności pozwanej Gminy nie znajdzie zastosowania, albowiem żadne z zaniechań zarzucanych pozwanej przez powoda nie mieści się w sferze imperium państwa.

Z przepisów art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym oraz art. 20 ustawy o drogach publicznych nie można również wywodzić roszczenia jako skutku zobowiązania (art. 353 § 1 k.c.) ani odpowiedzialności za szkodę w ramach art. 471 k.c. Również zatem taka podstawa odpowiedzialności prawnej pozwanej odpada.

A zatem jedyną podstawą prawną, jaka wchodzi w grę w tej sytuacji to art 416 k.c. przewidujący odpowiedzialność osób prawnych za szkodę wyrządzoną z winy jej organu (tj. opartą na zasadzie winy). W tym jednak przypadku, w przeciwieństwie do odpowiedzialności opartej na art 417 k.c. powód zgodnie z regułą art 6 k.c. ma obowiązek udowodnienia spełnienia wszystkich przesłanek określonych tym przepisem. A zatem musi wykazać, iż na skutek bezprawnego i zawinionego działania (zaniechania) organu pozwanej została mu wyrządzona szkoda, wysokość tejże szkody oraz adekwatny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy działaniem, zaniechaniem, a szkodą.

W sprawie niniejszej powód swe roszczenie wywodził z zaniechania pozwanej polegającego na zaniechaniu odbudowy mostu łączącego drogę gminną. Most ten nie był nowym obiektem bowiem we wcześniejszych latach funkcjonował. Samo zaniechanie było bezsporne. Z treści przytoczonych wyżej przepisów ustawy o drogach publicznych (art 20 ust 4) oraz o samorządzie gminnym (art 7 ust 1 pkt 2) wynika obowiązek pozwanej Gminy w zakresie zapewnienia przejezdności przedmiotowego mostu, skoro most ten wcześniej istniał. Jednakże równocześnie ustawa o drogach publicznych daje możliwość zamknięcia przez zarządcę drogi czy mostu. Takie działanie jest więc również zgodne z prawem. Z samego faktu, że zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie budowy dróg należy do obowiązkowych zadań własnych gminy nie może wynikać obowiązek budowy drogi w terminie i miejscu wskazanym przez zainteresowanego budową drogi mieszkańca gminy. Przepis art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym to tzw. norma zadaniowa, wskazująca zakres zaspokajania przez gminę zbiorowych potrzeb wspólnoty. Nie stanowi on źródła zobowiązania w stosunkach cywilnoprawnych wobec osób trzecich, lecz wyznacza jedynie zakres zadań realizowanych na rzecz społeczności lokalnej. Gmina samodzielnie decyduje o zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty, w tym o konieczności budowy określonych dróg. Innymi słowy, nałożenie przez powołany przepis na gminę obowiązku budowy drogi nie prowadzi do powstania po stronie mieszkańca gminy uprawnienia, na podstawie którego przysługiwałoby mu żądanie o budowę przez gminę drogi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r., II CKN 1261/00, z dnia 29 czerwca 2005 r., III CK 655/04, Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2014 r., I OSK 771/14, z dnia 10 sierpnia 2012 r., I OSK (...), Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 24 października 2013 r., I SA/Ke 424/13, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 10 grudnia 2009 r., III SA/Gd 413/09). Analogiczne zresztą stanowisko w zakresie dotyczącym urządzeń kanalizacyjnych i oczyszczalni ścieków zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2003 roku sygn. akt II CKN 1261/00. Skoro zatem Gmina miała prawo zamknąć most to działanie pozwanej polegające na zaniechaniu jego odbudowy nie może zostać uznane za bezprawne. Nie ma bowiem żadnego przepisu prawa, który nakazywałby bezwzględne uwzględnienie wniosku o odbudowę mostu. Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się, zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązek ciążyący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności, ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążyącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej, jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując trzeba stwierdzić, iż aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn. Jeżeli

nawet w sprawie niniejszej przyjęlibyśmy, iż działanie pozwanej jest obiektywnie bezprawne, to trudno przyjąć, iż jest ono zawinione. Po tym, jak powód zgłosił wniosek o odbudowę mostu Gmina podjęła działania mające na celu w pierwszej kolejności określenie możliwości odbudowy oraz jej kosztów. Po tym, jak Gmina ustaliła ten koszt na kwotę kilkaset tysięcy złotych podjęto decyzję o rezygnacji z tego zadania, z uwagi na pilniejsze potrzeby mieszkańców. W tym momencie pojawia się kwestia wyższości interesu społeczności wobec interesu powoda. Oprócz powoda nikt inny nie zgłaszał żądania odbudowy mostu. Pozostali właściciele działek znajdujących się na tym terenie nie występowali z takimi żądaniami. Istnieje możliwość dojazdu do przedmiotowych działek zupełnie z innej strony. Wydatkowanie w tej sytuacji prawie całego budżetu gminy na jeden most prowadzący na łąki byłoby działaniem niegospodarnym. Nie jest tak, jak twierdzi powód, iż wystarczyłoby położyć dwa - trzy kręgi i podsypać piaskiem. Pamiętać należy, iż gmina realizując taką inwestycję musiałaby stosować się do przepisów prawa, a one w przypadku budowy mostów są bezwzględne i wiążące. Inwestycja taka musiałaby spełniać określone normy i zapewnić bezpieczeństwo jej mieszkańcom. Stąd też nie można zarzucić żadnemu organowi Gminy lekceważenia powoda i jego żądań. Już zatem z tego powodu powództwo podlegało oddaleniu.

W zakresie dotyczącym odszkodowania trudno jest również mówić o szkodzie polegającej na braku możliwości sprzedaży siana i udostępniania tych działek odpłatnie pod wypas, skoro powód nigdy wcześniej tego nie czynił.

W przypadku z kolei żądania zadośćuczynienia brak jest również adekwatnego związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zaniechaniem Gminy, a śmiercią żony powoda. O adekwatności związku przyczynowo skutkowego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego mówimy wtedy, gdy określony skutek jest normalnym następstwem danego działania czy zaniechania, a bez wątplenia normalnym skutkiem niewybudowania mostu przez gminę nie jest śmierć człowieka.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Jednocześnie na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Bez wątplenia powód w chwili obecnej jest w sytuacji szczególnej i trudnej. Utrzymuje się jedynie z emerytury, za którą opłaca rachunki oraz kupuje leki i wyżywienie. Ma 88 lat i choruje przewlekle. Sprawa niniejsza jest sprawą skomplikowaną, nieoczywistą i nie dziwi to, iż powód podjął próbę uzyskania rekompensaty za doznaną w jego przeświadczeniu szkodę od Gminy R.. W tej sytuacji obciążanie powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu poniesionych kosztów procesu jest sprzeczne z zasadami słuszności, pomimo tego że powód proces przegrał w całości.

Nadto, jako że powód korzystał z pomocy ustanowionego w sprawie z urzędu pełnomocnika w osobie adw. P. Z. Sąd wobec wniosku pełnomocnika i oświadczenia o nieuiszczeniu przez powoda żadnych kosztów, miał obowiązek przyznać takowe wynagrodzenie temuż pełnomocnikowi. Wynagrodzenie to ustalone zostało w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t. ze zm) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800) i podwyższone o należny podatek VAT. Jednocześnie, jako że powód przegrał niniejszy proces wynagrodzenie to zostanie wypłacone z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.